



SPORT

TYGODNIK

Nr. 33 (56)

Katowice, 31 maja 1946

Rok II

Uroczystości jubileuszowe 40-lecia istnienia Cracovii

15,29 mtr. uzyskał Gierutto

w rzucie kulą na zawodach lekkoatletycznych Cracovii
Lekkoatleci czeskiej Sparty w Krakowie

Kraków (tel.) W czwartek rozpoczęły się na stadionie miejskim w Krakowie zawodami lekkoatletycznymi i kolarskimi — uroczystości jubileuszowe 40-lecia istnienia KS Cracovia.

Zawody lekkoatletyczne zgromadziły na starcie najlepszych zawodników w tej dziedzinie sportu z Krakowa, 5-ciu lekkoatletów praskiej Sparty, Stanisławskiego oraz Gierutto z Warszawy oraz wicemistrza Polski w biegu na 5000 mtr. Jurzaka (Śląsk).

Czesi przysłali do Krakowa swego najlepszego sprintera Laznickę, średniodystansowca Tlapaka, młotacza Kalinę oraz dwu skoczków Malego i Hausenbiassa.

Goście czeszy za wyjątkiem kuli, dysku i 800 mtr. odnieśli zwycięstwa we wszystkich konkurencjach, w których startowali.

Zwyciężył więc Laznicka w biegu na 100 mtr. i 200 mtr., choć uzyskane przez niego czasy nie stanowią rewelacji, a raz skok wzwyż wygrali pewnie obaj Czesi, uzyskując niezłe wyniki 1,87 i 1,83.

Nadzieja lekkoatletyki czeskiej młotacz Kalina musiał uznać wyższość Gierutto, który szczególnie w rzucie kulą uzyskał wynik zupełnie zadawalający. Osiągnięta przez niego odległość 15,29 mtr. w tej dyscyplinie wskazuje na to, że popularny nasz „Mefisto” jest na najlepszą drogę do osiągnięcia swej przedwojennej formy.

Ponieważ Gierutto osiągnął również i w innych konkurencjach, w których startował, zadawalające wyniki, spodziewać się należy, że także w dziesięcioboju będzie on miał w przyszłości dużo do powiedzenia i nie wiadomo czy na przyszłych mistrzostwach Europy nie będzie jednym z najważniejszych kandydatów na zdobycie tytułu mistrzowskiego.

Z zawodników polskich oprócz Stanisławskiego, który na dystansie nie będącym jego specjalnością, pokonał bezapelacyjnie Czecha Tlapaka, na wyróżnienie zasługuje Haspel, którego 16,2 na 110 mtr. z płotkami wróży, że i w tej konkurencji osiągniemy przyzwoity wynik grubo poniżej 16 sek.

Reszta zawodników polskich, a przede wszystkim sprinterzy, wydają się nie być jeszcze w pełnej formie, a wyniki przez nich uzyskane leżą poniżej ich normalnej możliwości.

Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco:

100 m.: 1) Laznicka Sparta 11.1, 2) Filippek HKS 11.6, 3) Puzio Cracovia 11.7, 4) Cholewa Wisła.

Kula: 1) Gierutto Syrena 15.29, 2) Kalina Sparta 14.89, 3) Słowik Cracovia 12.32.

800 m.: 1) Stanisławski Syrena 1.58, 2) Tlapak Sparta 2.01, 3) Feryniec Cracovia 2.04, 4) Żołędz Wisła.

Dysk: 1) Gierutto Syrena 43.44, 2) Kalina Sparta 39.31, 3) Słowik Cracovia 35.95, 4) Stawiarzski 34.59.

5000 m.: 1) Jastrzębski Cracovia 16.48, 2) Jurzak Bielsko 16.48.5.

Skok wzwyż: 1) Mały Sparta 1.87, 2) Hausenbiass Sparta 1.83, 3) Gierutto Syrena 1.75, 4) Puzio Cracovia 1.75, 5) Skawina 1.75.

110 m. płotki: 1) Haspel AZS 16.2, 2) Gierutto Syrena 16.7, 3) Skawina 17.2.

200 m.: 1) Laznicka Sparta 23.4, 2) Piaskowy Syrena 24.1, 3) Filippek HKS 24.8.

Sztafeta 4x100 m.: 1) Zespół komb. (Mały, Włodarczyk, Filippek, Laznicka) 45.5, 2) Cracovia 46.2.

Zawody poprzedziła defilada wszystkich biorących udział lekkoatletów, do których przemówienie wygłosił prezes Cracovii dyr. Zur.

Z ramienia KOZLA przemówienie powitalne wygłosił prezes okręgu dyr. Moroz.

Derby stolicy

Polonia — Legia 1:0 (0:0)

Warszawa. Sportowa Warszawa miała w ub. czwartek dużą sensację piłkarską.

Murowany kandydat na mistrza stolicy w br. drużyna Legii, uważana za jeden z najsilniejszych zespołów w Polsce, przegrała z Polonią w meczu o mistrzostwo kl. A WOZPN-u 1:0 (0:0).

Mecz sam wywołał wielkie zainteresowanie i zgromadził na boisku ponad 15.000 widzów.

Gra stała na dość dobrym poziomie i była na ogół wyrównana.

W drugiej części meczu sędzia zmuszony był usunąć z boiska za ostrą grę Kohuta.

Bramkę dla Polonii zdobył Odrowąż w 55 min.

Z ostatniej chwili

Uwaga Łódź

Trnawa nie przyjeżdża

Praga. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy drużyna bokserska SK Trnawa, która miała stoczyć w dniach 2 i 3 czerwca dwa mecze w Łodzi z ŁKS-em i repr. Łodzi, nie przyjeżdże w zapowiedzianym terminie.

Bokserzy Trnavy odnieśli po ostatnich zawodach o mistrzostwo Czechosłowacji szereg kontuzji. Pięciu najlepszych pięściarzy jest niezdolnych do walki.

Wobec takiego stanu rzeczy drużyna czeska nie mogła wyjechać do Polski i tournée swoje projektuje przełożyć na 14 i 15 czerwca br.

Tak więc dziwnym zbiegiem okoliczności, niedoszły do skutku mecz z Czechami torpeduje naraz dwie imprezy.

Jak wiadomo w niedzielę miało dojść do sensacyjnego spotkania ŁKS — Batory. Drużyna łódzka zawiadomiona telefonicznie o przyjeździe Czechów odwołała swój występ w Katowicach, narażając RKS Batory na poważne straty finansowe.

Ten sam los spotkał ŁKS, który sam z kolei znalazł się w tej sytuacji, co jego niedoszły przeciwnik z Chorzowa. Poszkodowane są przede dwa kluby ŁKS i Batory a przysłowiowy trzeci w tym wypadku Trnawa wobec kontuzji swoich bokserów też nie ma okazji do śmiechu.

Zainteresowanie zawodami bardzo duże. Widzów ponad 5000.

Po zawodach lekkoatletycznych odbyły się biegi kolarskie.

W konkurencji sprinterów najlepiej wypadł Kupczak, który sygnalizuje powrót do przedwojennej formy.

Był on też zwycięzcą w biegu krótko dystansowym, uzyskując na ostatnich 200 m. czas 13.2.

Drugim był jego kolega klubowy Dąbrowiecki Legia, 3 Musiał KKM, 4 Gomułka.

W biegu australijskim pierwsze miejsce zajął Gomułka Legia w czasie 5.12.

W biegu drużynowym pierwsze miejsce zdobył Team KTK — KKM w czasie 5.44 przed Legią.

W biegu amerykańskim parami pierwsze miejsce zajęli Dąbrowiecki — Kupczak 12.59, 2) Gabryś — Musiał, 3) Badoń — Gomułka.

Ostatnie wiadomości z Łodzi

ZJEDNOCZONE TRACĄ PROWADZENIE W ŁODZI

Łódź. W czwartek odbyły się trzy spotkania o mistrzostwo klasy A ŁOZPN.

Przyniosły one pewną sensację w postaci porażki dotychczasowego lidera tabeli KP Zjednoczone.

WIDZEW — ZJEDNOCZONE 3:0 (2:0) Bramki dla Widzewa uzyskali Wasznik 1 i Fornalczyk 2.

CS OPW — TUR Łódź 3:3 (0:1) ŁKS — PTC 2:1 (0:1)

Po zwycięstwie tym wysunął się ŁKS na pierwsze miejsce w tabeli.

Bramki dla czerwonych uzyskał Baran, w tym jedną z karnego.

Dla PTC jedyny punkt zdobył Grabowski.

Widzów 10.000. Sędzia Walczak bardzo dobry.

SOŁTAN ZDOBYWA PUCHAR ŚLĄSKA

Łódź. W czwartek odbyły się zawody szermiercze z udziałem zawodników śląskich, krakowskich i łódzkich.

Dla zwycięzcy ogólnego przewidziana była jako nagroda puchar, ufundowany przez ŚL. OZS.

Tak w szpadzie jak i szablą triumfował Sołtan (Kraków).

Ostateczna klasyfikacja przedstawiała się następująco:

Szpada: 1) Sołtan (Kr), 2) Kandzia (Śl), 3) Brzezicki (Ł), 4) Kaźmierczak (Ł), 5) Dajwłowski (Ł).

Szabla: 1) Sołtan (Kr), 2) Bachman (Ł), 3) Brzezicki (Ł), 4) Kaźmierczak (Ł), 5) Kandzia (Śl), 6) Łapiński (Ł).

Wręczenia pucharu dokonał wicewojewoda Śluziński.

W Poznaniu Warta na czele

rozgrywek o mistrz. kl. A

WARTA ZDOBYWA PONOWNIE PROWADZENIE W KLASIE A POZPN

Poznań. Czwartkowe wyniki rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy A POZPN nie przyniosły żadnych niespodzianek.

Warta dzięki swojemu wysokiemu zwycięstwu wysunęła się ponownie na czoło tabeli.

Rezultaty wczorajszych rozgrywek przedstawiają się następująco:

WARTA — PROSNA KALISZ 8:2 (4:1)

„Zieloni” wystąpili w pełnym składzie z „Francuzami” Weisem. Kaźmierczakiem, Gendera, Smółskim, natomiast bez kontuzjowanego Gronskiego.

Bramki dla Warty zdobyli Gendera 3, Kaźmierczak 2, Smółski 2; dla Prosny Kubiak i Trzeciak. Widzów 4000

Bramki dla Wisły uzyskali: Łyko i Gracz

Wisła — Sileska Ostrawa 2:0 (2:0)

Udany rewanż „Czerwonych” za porażkę w Mor. Ostrawie

Kraków. We czwartek na stadionie Wisły odbyło się rewanżowe spotkanie między czołową drużyną ligi czeskiej SK Sileska Ostrawa i Wisłą.

Do zawodów tych Wisła wystąpiła w swoim najlepszym składzie z graczami którzy powrócili niedawno z Francji. Mecz stał na bardzo wysokim poziomie.

Według ogólnej opinii, były to najpiękniejsze zawody piłki nożnej, jakie Kraków widział po wojnie. 22.000 widzów miało pełną emocję przez całe 90 minut gry.

W obydwóch zespołach na wyróżnienie zasługują linie defensywne, a przede

na wysokości zadania. Atak czerwonych był lepiej dysponowany strzałow, niż ta sama linia gości.

Do przerwy dużą przewagę miała Wisła, której wychodzili w tym dniu wszelkie zagrania wprost koncertowo i przy wielkim aplauzie publiczności zdołała uzyskać 2 bramki.

Pierwszą strzelił w 14 minucie gry Gracz, a w kilka chwil potem strzał Cholewy dobił Łyko, lokując piłkę po raz drugi w bramce Czechów.

Po przerwie gra się nieco wyrównała i Sileska Ostrawa coraz częściej zaczęła przychodzić do głosu, ale, jak już wspomnieliśmy wyżej, bezbłędna



Czołowa drużyna ligi czeskiej Sileska Ostrawa, która gościła we czwartek w Krakowie gra w sobotę w Katowicach z Teamem Pogoń — WMKS, a w niedzielę w Sosnowcu z RKS.

gólnie obydwa bramkarze Smolarek w Wiśle i Schaefer w Sileskiej Ostrawie, którzy dokazywali wprost cudów, broniąc szczęśliwie i brawurowo.

Także linie obrony i pomocy stały

„Ruch” w Bydgoszczy

KKS POZNAŃ WYGRYWA TURNIEJ JUBILEUSZOWY POLONII

Bydgoszcz. W środę i czwartek odbył się w Bydgoszczy piłkarski turniej jubileuszowy z okazji 25-lecia istnienia BKS Polonia Bydgoszcz.

Bezapelacyjnym zwycięzcą został KKS Poznań, wygrywając z Polonią 9:0 (2:0) i z Wisłą Grudziądz 8:0 (2:0).

Drugie miejsce zajął Ruch W. Hajduki, wygrywając z Wisłą Grudziądz 6:1 (2:1) i remisując niespodziewanie z Polonią 1:1 (0:0).

Czwórmecz ten w obydwie dni oglądało około 10.000 widzów.

WIELKI BIEG NAPRZELAJ

ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO

Kurpessa zwycięzca

Bydgoszcz. We czwartek odbył się w Bydgoszczy wielki bieg naprzelaj na trasie 3000 metrów, urządzony przez H. Kurier Polski.

Do biegu stanęło 117 zawodników.

Zwycięzcą Kurpessa (ŁKS Łódź) 8.28.8, 2) Wasilewski (OMTUR Wocławek) 8.39, 3) Dzwonkowski (Zryw Wocławek).

Zespołowo pierwsze miejsce zajął HKS Bydgoszcz.

Z KRAJU

RADOM — LUBLIN 8:3 (4:1)

Radom (tel. wł.) W dniu wczorajszym rozegrane zostały w Radomiu na stadionie fabryki broni pierwsze wo wojne zawody piłkarskie o puchar przechodni dr. Cetnarowskiego pomiędzy reprezentacją Radomia i Lublina.

Zawody zakończyły się zwycięstwem zespołu radomskiego w stosunku 8:3.

Drużyna radomska była lepsza we wszystkich liniach. W drużynie gości wyróżnili się Rorzyła i Wójcicki.

Bramki dla Radomia strzelili: Jakowieńko, Domański i Wintaszek po 2, Nowak i Stanczyk po 1. Dla Lublina Rorzyła, Wójcicki i Rajewski po 1.

Wręczenia pucharu drużynie radomskiej dokonał prezydent miasta Radonia ob. Kielczewski. Sędziował dobrze ob. Bukowski. Publiczności około 4.000.

RYMER W CZĘSTOCHOWIE

Częstochowa (tel.). W ub. środę i czwartek gościła w Częstochowie. A kl. drużyna Śląska Rymer.

Rymer rozegrał we środę spotkanie z Victorią przegrywając 2:4 (2:0) i ze Skrą we czwartek zwyciężając 4:1 (2:1).

Ślązacy sprawili swą grą bardzo dobre wrażenie.

W meczu środowym Ślązacy uzyskali już w pierwszych 6 min. dwie bramki, po czym jednak pozwolili odebrać sobie inicjatywę i w rezultacie mecz przegrali.

Bramki dla Victorii strzelili. Obst 2. Kuza i Małek.

Święto Sportu Śląskiego największa impreza sportowa w Polsce w r.b.

Wielkie projekty i plany

Czerwiec miesiącem propagandy sportu na terenie wojew. Śląsko-Dąbrowskiego

Katowice. Do redakcji przysłano nam pięknie i starannie opracowany plan minutowy „Święta Sportu Śląskiego”, jakie ma się odbyć w dniach od 15 do 23 czerwca. Cztery stronicowe zaplanowane są w naszym piśmie maszynowym zapoznają nas ze wszystkimi „wspaniałostkami” jakie podobno mamy oglądać w tym okresie czasu.

Organizatorom życzymy z całego serca, aby ich zamierzenia udały się i całkowity program został w 100 procentach zrealizowany.

Wydaje się nam jednak, że będzie to trochę trudniejsza sprawa i już dzisiaj należałoby się zastanowić jakie przewidziane imprezy dojdą na pewno do skutku, a z jakich należy od razu zrezygnować.

Ostatnie doświadczenia nauczyły nas, że wiele szumnie reklamowanych zawodów sportowych, dzięki różnym spłatom okoliczności albo w ogóle nie doszło do skutku, albo też przez absencję zapowiadanych zawodników, czy błędy organizacyjne straciło wiele na wartości, atrakcyjności i wzbudziło stratę zaufania do organizatorów u ludzi, którzy na każdą większą zapowiadaną imprezę tłumnie się gromadzą.

Zapoznajemy się jednak z programem, który przewiduje, że cała ta wielka impreza rozpocznie się biegiem sztafetowym, którego uczestnicy przyniosą ziemię z miejsca stracenia polskich harcerzy i powstańców z Katowic do mauzoleum na Górze św. Anny.

W ciągu następnych dni odbyć się ma szereg ciekawych imprez sportowych. Do współpracy zaproszone zostały wszystkie miejscowe związki okręgowe.

Zapoznajmy się więc z tym co projektowane jest w poszczególnych dziedzinach sportu.

Piłkarze mają w planie zorganizowanie międzynarodowego turnieju z udziałem szwedzkiej drużyny Nordkopping, AKS Chorzów, Pogoni katowickiej i RKS Sosnowiec.

Jeśli drużyna szwedzka istotnie przyjedzie to będzie to jedna z ciekawszych imprez całego święta.

Oprócz tego turnieju, odbędą się szereg dalszych spotkań z których najbardziej zapowiadana jest mecz reprezentacji Śląska z reprezentacją RKS-ów na Śląsku. Oprócz tego przewidziany jest jeszcze turniej piłkarski juniorów.

Także lekkoatlety zapowiadają międzynarodowe zawody. Wydaje się nam jednak, że ambitne plany sprowadzenia

zagranicznych zawodników spełzną na niczym i Śl. OZLA lepiej zrobi jeśli wyla się najlepsza stawka lekkoatletów krajowych.

Szermierze nie chcą być gorsi od lekkoatletów i także obiecują wziąć udział w święcie. W programie przewidziane jest także przeprowadzenie drużynowych i indywidualnych mistrzostw pań w florecie. Podobno udział swój zgłosiło już 6 drużyn z całej Polski.

Bardziej skromni są bokserzy, którzy nie sięgając do niepewnej zagranicy obiecują nam mecz, który powinien przynieść szereg pięknych walk i dać dużo emocji. Śl. OZB przewiduje zorganizowanie spotkania repr. Śląska z repr. Robotniczych Klubów Sportowych tego okręgu.

Zapaśnicy zorganizują turniej w zakresie lokalnym, oraz stoczą spotkanie z rep. Krakowa.

Skromnie reprezentowane będzie pływanie. Poza mistrzostwami Śląska i kilkoma pomniejszych impre-

zami nie widzimy w programie żadnej imprezy na skalę ogólnopolską.

W ramach zawodów szczyptorniaka odbędą się jeden mecz Katowice — Chorzów.

Tak przedstawiałby się program święta sportowego.

Odnosniki przy punktach programu przewidujących zawody zapaśnicze i bokserskie wyjaśniają, że imprezy te mają się odbyć na wystawowej hali w parku Kościuszki.

Należy wątpić, czy mocno zdemolowana budowla, o wyremontowaniu której i oddaniu jej sportowcom do użytku tyle się już mówiło i pisało, będzie na czas gotowa, tym bardziej, że nie na to nie wskazuje, aby rozpoczęto przy niej jakieś roboty wstępne. Jest mocno wątpliwe, ażeby za niecały miesiąc zdołano ją doprowadzić do stanu używalności.

Radzimy więc organizatorom i na tą sprawę zwrócić uwagę i na wszelki wypadek już dzisiaj zarezerwować zaw sze pewną i mogącą pomieścić co najmniej 5 razy tyle ludzi halę targową.

Co słychać w obozie tenisistów polskich?

PZT wyjaśnia...

PZT wyjaśnia sprawę pertraktacji z f-mą „Fatra”

Kraków. Podawaliśmy w swoim czasie wiadomość o pertraktacjach PZT z czeską firmą Fatra w sprawie dostarczenia Polsce piłek tenisowych.

Oficjalne wypowiedzenie się w tej sprawie prezesa Polskiego Związku Tenisowego inż. Bronisława Wajdowskiego brzmi następująco:

„Za pośrednictwem p. Wojnara członka Zarządu Czeskiego Związku Tenisowego ustaliliśmy warunki dostawy piłek z fabryki Fatra z Napajedla.

Na import tych piłek PZT otrzymał zezwolenie władz skarbowych i spóźniliśmy się dostawy pierwszej partii w ilości 100 do 200 tuzinów w połowie maja.

Celem przyspieszenia wysyłki PZT wysłał telegram do fabryki i skomunikował się telefonicznie z p. Wojnarem który przyrzekł poczynić starania o przyspieszenie dostawy, zaznaczając jednak że produkcja piłek w Czechosłowacji z powodu braku potrzebnych surowców została bardzo ograniczona i zaledwie wystarczy na wewnętrzne zapotrzebowanie.

Wobec tego że uzyskanie większej ilości piłek z Czechosłowacji jest niepewne zwróciliśmy się również do Szwedzkiego Związku Tenisowego i oczekujemy wiadomości.

Dlaczego Węgrzy nie przyjechali?

Kraków. Zapowiedziane przez PZT mecze tenisowe Budapeszt — Kraków, Katowice — Budapeszt oraz Warszawa — Budapeszt nie doszły do skutku.

Jak wyjaśnia PZT Węgrzy zawiadomili telefonicznie że z powodu niemożności otrzymania wizy przejazdowej przez Czechosłowację przyjazd swój musieli odłożyć.

Węgrzy zapraszają naszych tenisistów do Budapesztu na Międzynarodowe Mistrzostwa Węgier które odbędą się z końcem sierpnia.

Na mistrzostwa Czechosłowacji w konkurencji międzynarodowej które rozpoczęły się 28 bm. polscy tenisисти nie mogli wyjechać z powodu braku czasu na wyrobienie paszportów.

Sprawa Bratka po raz niewiadomo już który...

Kraków. W sprawie Bratka PZT oficjalnie komunikuje: Komisja Weryfikacyjna PZT opierając się na regulaminie Komisji Weryfikacyjnej dla wszystkich Związków Sportowych jednogłośnie załatwiła ciągnącą się od roku i wywołującą tyle roznamienionych dyskusji i polemiki sprawę Walerego Bratka członka KS Pogoń Katowice.

Komisja Weryfikacyjna PZT uznała Bratka winnym że wziął udział w turniejach we Wrocławiu i w Katowicach w okresie niemieckiej okupacji i zawiesiła go w prawach brania udziału w zawodach międzypaństwowych jako reprezentanta Polski do końca 1947 r.

Należy zaznaczyć że decyzja Komisji Weryfikacyjnej jest obowiązująca i nie podlega zatwierdzeniu przez PZT który przedłożył ją Prezydium ZZS w Warszawie.

Jedynie tylko rzecznik dyscyplinarny Związku Związków ma prawo wnieść sprawę i oddać ją do ponownego rozpatrzenia Komisji Weryfikacyjnej ZZS.

Zgodnie z wyrokiem Komisji Weryfikacyjnej Bratek do dnia 1-go czerwca nie może brać udziału w żadnym turnieju lub meczu.

AKTUALNOŚCI sportowe

PREZES ROMANOWSKI USTĄPIŁ Z WARSZ. OZPN-u

Warszawa (tel. wł.). Zarysowujące się od dłuższego już czasu w władzach warsz. OZPN-u niesnaski i zatargi doprowadziły w końcu do pewnego rozwiązania i rezygnacji dotychczasowego prezesa warszawskiego OZPN-u ob. Romanowskiego, który zgłosił ją na ostatnim zebraniu zarządu, motywując ten krok brakiem i niemożnością jakiegokolwiek realnej współpracy z Wydziałem Gier i Dyscypliny warszawskiego OZPN-u.

Rezygnacja prezesa Romanowskiego spowodowała pewne przesilenie w władzach piłkarskich Warszawy i konieczność zwołania w najkrótszym czasie nadzwyczajnego walnego zebrania, celem wykonania wyboru nowego prezesa.

PIŁKARZE

KAMRATERNA NOERKOEPPINGA

NA ŚLĄSKU

W DNIE 6-GO CZERWCA

Katowice. OZPN komunikuje nam, że zapowiadane zawody piłkarskie, w których spotkać się mają najlepsza drużyna szwedzka Noerkoepping i reprezentacja Śląska dochodzą definitywnie do skutku.

Sensacyjne to spotkanie odbędzie się 6 czerwca w Katowicach na stadionie Pogoni.

Drużyna Noerkoepping rozegra jeszcze szereg dalszych spotkań w Polsce, a przeciwnikami jej będą reprezentacje Krakowa, Poznania i Warszawy.

Na Śląsku zapowiadano tego meczu wywołala niesłychane zainteresowanie. Mamy wrażenie że podenastka Śląska zestawiona będzie ak najlepiej i w meczu tym osiągnie wynik najbardziej honorowy i korzystny dla siebie.

CO SŁYCHAĆ W ŁODZI

SYTUACJA W ŁÓDZKIEJ KL. A.

Łódź. Po ostatniej niedzieli rozgrywek o mistrzostwo łódzkiej kl. A. tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Zjednoczone	12	20:4	28:7
2) ZZK	12	10:5	48:12
3) EKS	11	18:4	51:13
4) Widzew	12	13:11	23:17
5) PTC Pabianice	11	10:12	16:18
6) Concordia	12	10:14	18:30
7) Lechia Tomaszów	12	9:15	19:34
8) C. S. OWFP	12	7:17	15:28
9) TUR Łódź	12	7:17	14:48
10) TUR Kutno	12	5:19	11:36

Największe szanse na zdobycie tytułu mistrza Łodzi na br. wydaje się mieć drużyna Zjednoczonych i EKS-u (o ile ta ostatnia pokona w czwartkowym meczu groźny zespół PTC Pabianice).

Zapaśnicy Hellas (Mor. Ostrava) na Śląsku i w Krakowie

Katowice. Doskonała drużyna zapaśników czeskich AK Hellas (Morawska Ostrawa) przyjeżdża na rewanżowe spotkanie z RKS Ślą.

Czesi przyjeżdżają do Katowic w sobotę wieczorem. W niedzielę przed południem zmierzą się oni z zapaśnikami Hutny Pokół w Nowym Bytomiu a wie-

Dramatyczna walka o utrzymanie się w łódzkiej ekstraklasie piłkarskiej rozegra się pomiędzy TUR-em Łódź i TUR-em Kutno.

Do wyjaśnienia sytuacji przyczyni się w dużej mierze nadchodząca niedziela rozgrywek.

Kalendarzyk niedzielnej łódzkiej kl. A. przewiduje nastep. mecze: w Kutnie TUR Kutno — Centralna Szkoła Of. Pol. Wych. w Pabianicach PTC — Widzew w Łodzi TUR Łódź — Lechia Tomaszów

w Łodzi na stadionie Zjednoczonych; Zjednoczone — ZZK.

Łódź (tel. wł.) 25 i 26 maja miały się odbyć w Łodzi wielkie zawody szermierze z udziałem zawodników Śląska. Krakowa i Łodzi.

Ze względu jednak na to że organizatorzy w terminie tym nie potrafili uzyskać sali w polskiej YMCA wspomniane zawody musiano przesunąć na termin 30 maja.

Ciekawy ten trójmecz odbędzie się jednego tylko dnia z tym że od godziny 9 odbywać się będą pojedynki w szpadzie a od godziny 16-tej walki w szabli.

Łódź (tel. wł.). W połowie czerwca odbędą się w Łodzi wielkie zawody bokserskie z udziałem zawodników z całej Polski. Na ringu staną ci wszyscy którzy w czasie okupacji niemieckiej znajdowali się w obozach koncentracyjnych. Między innymi walczyć będą Kołczyński, Małecki, Rychelski, Konęda, Blinks wielu innych.

Zawody organizuje Związek byłych Więźniów Politycznych. Dochód z imprezy przeznaczony jest na zasilenie kasy wspomnianego związku.

Na ostatnim zebraniu Zarządu ŁOZPN-u rozpatrywana była sprawa zawieszonych graczy ZZK — Koszowskiego i Korporewicz.

Zarząd ŁOZPN zmienił decyzję WGID zamieniając powyższych zawodnikom dyskwalifikację na surową nagana (par. 124 przepisów PZPN-u).

Obydwaj ci piłkarze wezmą udział w niedzielnym meczu ZZK — Zjednoczone.

Na skutek opieszałości ŁOZLA zapowiedziany na niedzielę w Łodzi start lekkoatletów czechkiej Sparty nie dojdzie do skutku.

Cracovia nie doczekawszy się pisma ze strony ŁOZLA potwierdzającego warunki finansowe odstąpiła Czechów Śl. OZLA na występy w Chorzowie.

W ub. wtorek sekcja bokserska EKS-u zorganizowała publiczny sparing swoich zawodników w celach propagandowych.

Na trening stawili się 65 pięściarzy. Sparringami kierowali Tomasz Konarski i Józef Piarski.

Ciekawa walka odbyła się pomiędzy mistrzem Polski w wadze muszej Stasiakiem a popularnym piłkarzem Łodzi Baranem.

72 kg. wagi Baran mimo że górował nad małym Stasiakiem wzrostem i siłą z trudem przetrwał dwurundową walkę.

W związku z awanturami jakie miały ostatnio miejsce na boiskach Łodzi i artykułem jaki ukazał się w Dzienniku Łódzkim EKS wystosował list otwarty do redakcji tego pisma w którym w sposób rzeczowy naświetla szereg krzywdzących tego klubu przedstawionych spraw.

Ponieważ materiału do artykułu o stosunkach w EKS-ie dostarczyli pewni działacze z ZZK Łódź a materiał ten okazał się nie opartym na rzeczywistości Zarząd Kolei Łódzkiej wyciąga ze swej strony najdalej idące konsekwencje w stosunku do winnych.

Co słychać w Bielsku

Bielsko. Rozgrywki o mistrzostwo kl. A Podokręgu Bielsko-Biała dobiegają końca. Najbliższa niedziela zadecyduje definitywnie, której drużynie przypadnie tytuł mistrzowski.

Najpoważniejszymi pretendentami do pierwszego miejsca są Hejnal Kęty i RKS Zabłocie.

Obydwie te drużyny spotkają się w nadchodzącą niedzielę w meczu, który odbędzie się w Żywcu.

Poza tym grają w Bielsku BBTs — Leszczyński KS oraz w Dziedziach Walcownia — Sola. Początek zawodów o godz. 17.30.

Po czwartkowym spotkaniu o mistrzostwo

AKS i Rymer prowadzą w śląskiej kl. A

Katowice. Po czwartkowych spotkaniach tabela mistrzostw śląskiej klasy A przedstawia się następująco:

GRUPA I-SZA

1. Kopalnia Rymer	16	22	52:21
2. Polonia Piekary	17	22	45:24
3. Polonia Bytom	16	21	30:21
4. Ligocianka	16	20	24:24
5. Naprzód Janów	17	19	42:32
6. Ruch	16	18	37:31
7. Siemianowiczanka	18	18	38:38
8. Kostuchna	17	17	41:45
9. Śląsk Świętochłow.	16	10	21:42
10. RKS Oświęcim	17	1	16:63

GRUPA II-ga

1. AKS Chorzów	16	25	44:22
2. WMKS Katowice	16	25	44:23
3. ZZK Katowice	16	19	36:30
4. Byskawica	15	17	33:24
5. Wyzwolenie	17	17	31:29
6. Pogoń Katowice	16	16	36:34
7. RKS Łagiewniki	15	14	31:32

8. Baildon Katowice 17 14 32:39

9. Koszarawa Żywiec 15 11 27:33

10. Naprzód Lipiny 18 5 21:70

RKS BATORY — RKS ZAGŁĘBIE

4:2 (2:1)

Dąbrowa Górnicza. Mistrz klasy C grupy I RKS Batory z Chorzowa gościł w ubiegły czwartek w Dąbrowie Górniczej gdzie pokonał bez zbytejnego wysiłku A klasowy zespół RKS Zagłębie w stosunku 4:2. Bramki strzelił Dziwosz 2, Malcherek i Tim po 1 dla RKS Batory. Dla Zagłębia: Banasik i Godzic.

KRESY Chorzów — BRYNICA Kamień

6:2 (5:0)

Kamień. Mecz o mistrzostwo kl. B.

Drużyna Brynicy grała cały mecz w dziesiątkę.

ZZK BYTOM — RKS KOP. BOBREK

8:2 (2:1)

ZWM — KS 27 ORZEGÓW 2:2 (1:2)

AKS — Wyzwolenie 5:1 (1:1)

Michałkowice. Występ AKS-u w Michałkowicach w meczu o mistrzostwo kl. A z Wyzwoleniem, zgromadził na boisku ponad 5.000 widzów.

Gra sama stała na bardzo wysokim poziomie i dostarczyła licznie zgromadzonej publiczności wiele emocji.

W pierwszej części spotkania zaznaczyła się lekka przewaga gospodarzy, którzy w 30 minutach ze strzału Pieli zdobyli prowadzenie. Krótko potem AKS wyrównał ze strzału Barańskiego.

Po zmianie pół gospodarze wyczerpani szalonym tempem gry w pierwszej połowie opadli na siłach i umiejętnie wykorzystali lotny atak AKS-u zdobywając w 15 minutach gry ze

strzału Pytla i Barańskiego dalsze 2 bramki.

Od tej chwili gra się mniej więcej wyrównała, miejscami nawet gospodarze lekko przeważali lecz pechowo w tym dniu dysponowany atak Wyzwolenia zaprzepaścił szereg murowanych sytuacji podbramkowych.

W ostatnich 5 minutach gry chorzowianie uzyskali dlasze 2 bramki.

Na wyróżnienie z drużyny Wyzwolenia zasługują jedynie Piela i Liński. Z drużyny AKS-u Barański, Pytel oraz tróje obronne. Spodziewa wskutek doznania kontuzji w pierwszych minutach gry nie mógł wykazać swej klasy.

Cracovia obchodzi jubileusz 40-lecia istnienia klubu.

AKS i Polonia Bytom na turnieju Cracovii

Jubileuszowy „rozkład jazdy” Cracovii na sobotę i niedzielę. Mistrzostwa Polski w szczypiorniku

Kraków. Punktem kulminacyjnym uroczystości jubileuszowych KS Cracovia będzie dwudniowy turniej piłkarski (1 i 2 czerwca br.) w parku gier sportowych im. dr. Edwarda Oetnarowskiego, przy Al. Focha, z udziałem dwóch czołowych drużyn śląskich: AKS (Chorzów) i Polonia (Bytom), obok zaproszonej Wisły i Jubilatki, jako czwartej drużyny.

W pierwszym dniu (sobota) o godz. 16.30 odbędzie się atrakcyjne spotkanie AKS — Wisła, a następnie o godz. 18.30: Polonia — Cracovia.

Niedziela, 2-go czerwca, będzie głównym dniem uroczystości jubileuszowych biało — czerwonych. Jutro program przedstawia się następująco:

godz. 8 rano: Zbiórka przed lokalem klubu przy ul. Smoleńsk 16, zarządu klubu, zawodników wszystkich sekcji, członków i sympatyków, skąd w zwartych szeregach uda się na uroczystą Mszę św., która odprawiona zostanie w kościele Norbertanek na Zwierzyniecu.

godz. 10.30: Oficjalne uroczystości jubileuszowe na stadionie KS Cracovii.

godz. 15.30: Polonia (Bytom) — Wisła.

godz. 17: defilada wszystkich sekcji przed zarządem klubu i zaproszonymi gośćmi.

godz. 17.45: AKS (Chorzów) — Cracovia.

Krakowskie drużyny, po powrocie graczy z Francji, wystąpią po raz pierwszy od dwóch miesięcy w swoich pełnych składach.

MISTRZOSTWA POLSKI W SZCZYPIONIARSTWIE ŻEŃSKIM W KRAKOWIE

Kraków. W dniach 31 bm., 1 i 2-go czerwca rozegrane zostaną w Krakowie (boisko KS ZSK „Olsza” przy ul. Grzegorzewskiej), finały mistrzostw Polski w szczypiorniku drużyn żeńskich, w których wezmą udział nast. drużyny: KS Zryw (Łódź), KS Warta (Poznań), AZS (Warszawa), Cracovia i AZS (Kraków) oraz jako szósta drużyna — wicemistrz Łodzi.

Danowski (Bydgoszcz) w dobrej formie

Bydgoszcz - Toruń 95:69 w lekkoatletyce

Na 16 konkurencji Bydgoszcz triumfuje w 11-tu

Toruń. Na stadionie miejskim w Toruniu odbyły się zawody lekkoatletyczne reprezentacji Bydgoszczy i Torunia.

DKS zwyciężył Wisłę a nie przegrał

Łódź (tel. wł.) Z Krakowa powróciła do Łodzi ekspedycja lekkoatletyczna DKS-u. Korespondent naszego pisma przeprowadził rozmowę z kierownikiem ekipy Henrykiem Nowakiem.

Na samym wstępie ob. Nowak prosił o sprostowanie wyniku meczu DKS — Wisła w ramach zawodów lekkoatletycznych w Krakowie podanego mylnie w naszym wydaniu poniedziałkowym.

W ogólnej punktacji zwyciężył DKS a nie Wisła 113:106.

Kierownik ekspedycji lekkoatletów łódzkiej oświadczył dalej, że zawodników DKS-u prześladował pech w biegu sztafetowym w którym Kluziński zgubił pałeczkę.

Łodzianie przywieźli z Krakowa cały szereg pięknych nagród.

Mecz rewanżowy Wisły i DKS-u odbędzie się w jesieni br. w Łodzi.

Z okazji jubileuszu 40-lecia Cracovii

Przypomni my sobie przeszłość białoczerwonych

Cracovia w kraju pomarańcz

Rok obecny jest rokiem jubileuszowym Cracovii. Bogata jest przeszłość tego klubu na przestrzeni 40 lat. Z przeszłością tą związana jest historia sportu polskiego w ogóle, a piłkarskiego w szczególności.

W tym tak długim okresie czasu „białoczerwoni” przeżywali wiele górnych i chmurnych chwil, o których mówią kroniki klubu.

Ciekawym fragmentem tej przeszłości, godnym przypomnienia jest „pobył Cracovii w Hiszpanii w 1923 r.

Do kraju „corridy” pezetów żaden z polskich klubów nie dotarł. Cracovia pierwsza z krajów Europy północnej miała reprezentować sport polski, pod gorącym niebem południa. Był to odważny krok ze strony klubu, godny ze wszelkich miar pochwały.

Ekipa Cracovii wyruszyła z Krakowa w podróż daleką 10 września 1923 r. przez Czechosłowację, Austrię, Szwajcarię i Francję w następującym składzie: Popiel, Przeworski (bramka), Gintel, Fryc (obrona), Styczeń, Cikowski, Synowiec, Strycharz (pomoc), Alfus, Reymann III, Kałuża, Łancko, Zi-mowski, Chruściński (atak). Oprócz tego w ekspedycji wziął udział dr. Lustgarten.

W Hiszpanii rozegrała Cracovia ogółem 10 meczów, a to 15 i 16 LK ze słynną Barceloną w Barcelonie, 19 i 20 IX z F. C. Valentia, w Walencji, 22 i 23 IX z Real Madrid Football Club w Madrycie, 30 i 1 X z Celtą F. C. w Vigo, wreszcie z Sewillą F. C. w Sewilli.

Mecze te wprawdzie nie przyniosły sukcesów białoczerwonym, gdyż tylko ostatnie spotkanie wygrali 3:2, pierwsze zremisowali, a wszystkie pozostałe zakończyły się porażkami, to trzeba jednak zaznaczyć, że grunt hiszpański był b. gorący, a wygrać z Hiszpanami nie mogli nawet wtedy najlepsze zespoły zawodowe środkowej Europy: czeskie, węgierskie i austriackie.

O „hiszpańskim” tournée piłkarzy Cracovii znajdujemy ciekawą relację Henryka Branda, który wtedy towarzyszył ekipie.

Po długiej podróży przez całą niemal Europę, stanęła Cracovia do pierwszego meczu z F. C. Barceloną w sobotę 15. IX w Barcelonie. Zakończył się on zaskakującym dla niej wynikiem 1:1 (1:0). Bramkę dla Polaków zdobył Chruściński.

W drugi dzień zawodów, niedzielę, drużyna osłabiona brakiem Gintla i Styczenia doznała dotkliwej porażki 7:1 (2:1). Jedyną bramkę zdobył Kałuża.

Owczesna Barcelona na własnym boisku była nie do pokonania. Sława Barcelony do dnia dzisiejszego pozostaje nieomal legendarną, a jej bramkarz Zamorra, to synonim kunsztu dla wszystkich bramkarzy całego świata.

Z tym to przeciwnikiem zetknęła się Cracovia ulegając mu dopiero w drugiej połowie, w której

HISZPANIE GRALI JAK DIABŁY

Dwa następne mecze rozegrali białoczerwoni z F. C. Valentia (19 i 20 IX) w Walencji, oba zakończone ich przegraną 4:0, 4:2 (2:1) Cracovia wyszła w drugim meczu przeciw Walencji w następującym składzie: Popiel, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Alfus, Łancko, Kałuża, Chruściński, Ciszewski.

W Walencji, w bramce zagrał słynny wówczas bramkarz M. T. K. (Buda-pesz) Plattko, którego w czasie tournée M. T. K. po Hiszpanii Walencja „zakupiła”.

W ataku na środku wyczyniał cuda Hiszpan Montes strzelec 2 bramek.

Z drugiego meczu przeciw Walencji podaje Henryk Brand następującą relację:

Po dniu wypoczynkowym spędzonym w kapitli morskiej, drużyna wzmocniona Kałużą i Gintlem „grała nadspodziewanie dobrze, a uzyskany wynik 4:2 na gorącym terenie Walencji należy uważać za sukces, tym bardziej, jeśli się zważy, że fanatyczna publiczność Walencji nie ma sobie równej w Hiszpanii. Cracovia grała pięknie dla oka przyjemnie kombinując: na polu karnym jednak brakło jej ostatecznego wysiłku dla uzyskania cyfrowego rezultatu.

W zawodach z Walencją utraciła Cracovia Popiela, który kopnięty w kółkę przez dłuższy czas był nie-

stała nieomal legendarną, a jej bramkarz Zamorra, to synonim kunsztu dla wszystkich bramkarzy całego świata.

Z tym to przeciwnikiem zetknęła się Cracovia ulegając mu dopiero w drugiej połowie, w której

HISZPANIE GRALI JAK DIABŁY

Dwa następne mecze rozegrali białoczerwoni z F. C. Valentia (19 i 20 IX) w Walencji, oba zakończone ich przegraną 4:0, 4:2 (2:1) Cracovia wyszła w drugim meczu przeciw Walencji w następującym składzie: Popiel, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Alfus, Łancko, Kałuża, Chruściński, Ciszewski.

W Walencji, w bramce zagrał słynny wówczas bramkarz M. T. K. (Buda-pesz) Plattko, którego w czasie tournée M. T. K. po Hiszpanii Walencja „zakupiła”.

W ataku na środku wyczyniał cuda Hiszpan Montes strzelec 2 bramek.

Z drugiego meczu przeciw Walencji podaje Henryk Brand następującą relację:

Po dniu wypoczynkowym spędzonym w kapitli morskiej, drużyna wzmocniona Kałużą i Gintlem „grała nadspodziewanie dobrze, a uzyskany wynik 4:2 na gorącym terenie Walencji należy uważać za sukces, tym bardziej, jeśli się zważy, że fanatyczna publiczność Walencji nie ma sobie równej w Hiszpanii. Cracovia grała pięknie dla oka przyjemnie kombinując: na polu karnym jednak brakło jej ostatecznego wysiłku dla uzyskania cyfrowego rezultatu.

W zawodach z Walencją utraciła Cracovia Popiela, który kopnięty w kółkę przez dłuższy czas był nie-

stała nieomal legendarną, a jej bramkarz Zamorra, to synonim kunsztu dla wszystkich bramkarzy całego świata.

Z tym to przeciwnikiem zetknęła się Cracovia ulegając mu dopiero w drugiej połowie, w której

HISZPANIE GRALI JAK DIABŁY

Dwa następne mecze rozegrali białoczerwoni z F. C. Valentia (19 i 20 IX) w Walencji, oba zakończone ich przegraną 4:0, 4:2 (2:1) Cracovia wyszła w drugim meczu przeciw Walencji w następującym składzie: Popiel, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Alfus, Łancko, Kałuża, Chruściński, Ciszewski.

W Walencji, w bramce zagrał słynny wówczas bramkarz M. T. K. (Buda-pesz) Plattko, którego w czasie tournée M. T. K. po Hiszpanii Walencja „zakupiła”.

W ataku na środku wyczyniał cuda Hiszpan Montes strzelec 2 bramek.

Z drugiego meczu przeciw Walencji podaje Henryk Brand następującą relację:

Po dniu wypoczynkowym spędzonym w kapitli morskiej, drużyna wzmocniona Kałużą i Gintlem „grała nadspodziewanie dobrze, a uzyskany wynik 4:2 na gorącym terenie Walencji należy uważać za sukces, tym bardziej, jeśli się zważy, że fanatyczna publiczność Walencji nie ma sobie równej w Hiszpanii. Cracovia grała pięknie dla oka przyjemnie kombinując: na polu karnym jednak brakło jej ostatecznego wysiłku dla uzyskania cyfrowego rezultatu.

W zawodach z Walencją utraciła Cracovia Popiela, który kopnięty w kółkę przez dłuższy czas był nie-

stała nieomal legendarną, a jej bramkarz Zamorra, to synonim kunsztu dla wszystkich bramkarzy całego świata.

Z tym to przeciwnikiem zetknęła się Cracovia ulegając mu dopiero w drugiej połowie, w której

HISZPANIE GRALI JAK DIABŁY

Dwa następne mecze rozegrali białoczerwoni z F. C. Valentia (19 i 20 IX) w Walencji, oba zakończone ich przegraną 4:0, 4:2 (2:1) Cracovia wyszła w drugim meczu przeciw Walencji w następującym składzie: Popiel, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Alfus, Łancko, Kałuża, Chruściński, Ciszewski.

W Walencji, w bramce zagrał słynny wówczas bramkarz M. T. K. (Buda-pesz) Plattko, którego w czasie tournée M. T. K. po Hiszpanii Walencja „zakupiła”.

W ataku na środku wyczyniał cuda Hiszpan Montes strzelec 2 bramek.

Z drugiego meczu przeciw Walencji podaje Henryk Brand następującą relację:

Po dniu wypoczynkowym spędzonym w kapitli morskiej, drużyna wzmocniona Kałużą i Gintlem „grała nadspodziewanie dobrze, a uzyskany wynik 4:2 na gorącym terenie Walencji należy uważać za sukces, tym bardziej, jeśli się zważy, że fanatyczna publiczność Walencji nie ma sobie równej w Hiszpanii. Cracovia grała pięknie dla oka przyjemnie kombinując: na polu karnym jednak brakło jej ostatecznego wysiłku dla uzyskania cyfrowego rezultatu.

W zawodach z Walencją utraciła Cracovia Popiela, który kopnięty w kółkę przez dłuższy czas był nie-

stała nieomal legendarną, a jej bramkarz Zamorra, to synonim kunsztu dla wszystkich bramkarzy całego świata.

Z tym to przeciwnikiem zetknęła się Cracovia ulegając mu dopiero w drugiej połowie, w której

HISZPANIE GRALI JAK DIABŁY

Dwa następne mecze rozegrali białoczerwoni z F. C. Valentia (19 i 20 IX) w Walencji, oba zakończone ich przegraną 4:0, 4:2 (2:1) Cracovia wyszła w drugim meczu przeciw Walencji w następującym składzie: Popiel, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Alfus, Łancko, Kałuża, Chruściński, Ciszewski.

W Walencji, w bramce zagrał słynny wówczas bramkarz M. T. K. (Buda-pesz) Plattko, którego w czasie tournée M. T. K. po Hiszpanii Walencja „zakupiła”.

W ataku na środku wyczyniał cuda Hiszpan Montes strzelec 2 bramek.

Z drugiego meczu przeciw Walencji podaje Henryk Brand następującą relację:

Po dniu wypoczynkowym spędzonym w kapitli morskiej, drużyna wzmocniona Kałużą i Gintlem „grała nadspodziewanie dobrze, a uzyskany wynik 4:2 na gorącym terenie Walencji należy uważać za sukces, tym bardziej, jeśli się zważy, że fanatyczna publiczność Walencji nie ma sobie równej w Hiszpanii. Cracovia grała pięknie dla oka przyjemnie kombinując: na polu karnym jednak brakło jej ostatecznego wysiłku dla uzyskania cyfrowego rezultatu.

W zawodach z Walencją utraciła Cracovia Popiela, który kopnięty w kółkę przez dłuższy czas był nie-

stała nieomal legendarną, a jej bramkarz Zamorra, to synonim kunsztu dla wszystkich bramkarzy całego świata.

Z tym to przeciwnikiem zetknęła się Cracovia ulegając mu dopiero w drugiej połowie, w której

HISZPANIE GRALI JAK DIABŁY

Dwa następne mecze rozegrali białoczerwoni z F. C. Valentia (19 i 20 IX) w Walencji, oba zakończone ich przegraną 4:0, 4:2 (2:1) Cracovia wyszła w drugim meczu przeciw Walencji w następującym składzie: Popiel, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Alfus, Łancko, Kałuża, Chruściński, Ciszewski.

W Walencji, w bramce zagrał słynny wówczas bramkarz M. T. K. (Buda-pesz) Plattko, którego w czasie tournée M. T. K. po Hiszpanii Walencja „zakupiła”.

W ataku na środku wyczyniał cuda Hiszpan Montes strzelec 2 bramek.

Z drugiego meczu przeciw Walencji podaje Henryk Brand następującą relację:

Po dniu wypoczynkowym spędzonym w kapitli morskiej, drużyna wzmocniona Kałużą i Gintlem „grała nadspodziewanie dobrze, a uzyskany wynik 4:2 na gorącym terenie Walencji należy uważać za sukces, tym bardziej, jeśli się zważy, że fanatyczna publiczność Walencji nie ma sobie równej w Hiszpanii. Cracovia grała pięknie dla oka przyjemnie kombinując: na polu karnym jednak brakło jej ostatecznego wysiłku dla uzyskania cyfrowego rezultatu.

W zawodach z Walencją utraciła Cracovia Popiela, który kopnięty w kółkę przez dłuższy czas był nie-

stała nieomal legendarną, a jej bramkarz Zamorra, to synonim kunsztu dla wszystkich bramkarzy całego świata.

Z tym to przeciwnikiem zetknęła się Cracovia ulegając mu dopiero w drugiej połowie, w której

HISZPANIE GRALI JAK DIABŁY

Dwa następne mecze rozegrali białoczerwoni z F. C. Valentia (19 i 20 IX) w Walencji, oba zakończone ich przegraną 4:0, 4:2 (2:1) Cracovia wyszła w drugim meczu przeciw Walencji w następującym składzie: Popiel, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Alfus, Łancko, Kałuża, Chruściński, Ciszewski.

W Walencji, w bramce zagrał słynny wówczas bramkarz M. T. K. (Buda-pesz) Plattko, którego w czasie tournée M. T. K. po Hiszpanii Walencja „zakupiła”.

W ataku na środku wyczyniał cuda Hiszpan Montes strzelec 2 bramek.

Z drugiego meczu przeciw Walencji podaje Henryk Brand następującą relację:

Po dniu wypoczynkowym spędzonym w kapitli morskiej, drużyna wzmocniona Kałużą i Gintlem „grała nadspodziewanie dobrze, a uzyskany wynik 4:2 na gorącym terenie Walencji należy uważać za sukces, tym bardziej, jeśli się zważy, że fanatyczna publiczność Walencji nie ma sobie równej w Hiszpanii. Cracovia grała pięknie dla oka przyjemnie kombinując: na polu karnym jednak brakło jej ostatecznego wysiłku dla uzyskania cyfrowego rezultatu.

W zawodach z Walencją utraciła Cracovia Popiela, który kopnięty w kółkę przez dłuższy czas był nie-

stała nieomal legendarną, a jej bramkarz Zamorra, to synonim kunsztu dla wszystkich bramkarzy całego świata.

Z tym to przeciwnikiem zetknęła się Cracovia ulegając mu dopiero w drugiej połowie, w której

HISZPANIE GRALI JAK DIABŁY

Dwa następne mecze rozegrali białoczerwoni z F. C. Valentia (19 i 20 IX) w Walencji, oba zakończone ich przegraną 4:0, 4:2 (2:1) Cracovia wyszła w drugim meczu przeciw Walencji w następującym składzie: Popiel, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Alfus, Łancko, Kałuża, Chruściński, Ciszewski.

W Walencji, w bramce zagrał słynny wówczas bramkarz M. T. K. (Buda-pesz) Plattko, którego w czasie tournée M. T. K. po Hiszpanii Walencja „zakupiła”.

W ataku na środku wyczyniał cuda Hiszpan Montes strzelec 2 bramek.

Z drugiego meczu przeciw Walencji podaje Henryk Brand następującą relację:

Po dniu wypoczynkowym spędzonym w kapitli morskiej, drużyna wzmocniona Kałużą i Gintlem „grała nadspodziewanie dobrze, a uzyskany wynik 4:2 na gorącym terenie Walencji należy uważać za sukces, tym bardziej, jeśli się zważy, że fanatyczna publiczność Walencji nie ma sobie równej w Hiszpanii. Cracovia grała pięknie dla oka przyjemnie kombinując: na polu karnym jednak brakło jej ostatecznego wysiłku dla uzyskania cyfrowego rezultatu.

W zawodach z Walencją utraciła Cracovia Popiela, który kopnięty w kółkę przez dłuższy czas był nie-

stała nieomal legendarną, a jej bramkarz Zamorra, to synonim kunsztu dla wszystkich bramkarzy całego świata.

Z tym to przeciwnikiem zetknęła się Cracovia ulegając mu dopiero w drugiej połowie, w której

HISZPANIE GRALI JAK DIABŁY

Dwa następne mecze rozegrali białoczerwoni z F. C. Valentia (19 i 20 IX) w Walencji, oba zakończone ich przegraną 4:0, 4:2 (2:1) Cracovia wyszła w drugim meczu przeciw Walencji w następującym składzie: Popiel, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Alfus, Łancko, Kałuża, Chruściński, Ciszewski.

W Walencji, w bramce zagrał słynny wówczas bramkarz M. T. K. (Buda-pesz) Plattko, którego w czasie tournée M. T. K. po Hiszpanii Walencja „zakupiła”.

W ataku na środku wyczyniał cuda Hiszpan Montes strzelec 2 bramek.

Z drugiego meczu przeciw Walencji podaje Henryk Brand następującą relację:

Po dniu wypoczynkowym spędzonym w kapitli morskiej, drużyna wzmocniona Kałużą i Gintlem „grała nadspodziewanie dobrze, a uzyskany wynik 4:2 na gorącym terenie Walencji należy uważać za sukces, tym bardziej, jeśli się zważy, że fanatyczna publiczność Walencji nie ma sobie równej w Hiszpanii. Cracovia grała pięknie dla oka przyjemnie kombinując: na polu karnym jednak brakło jej ostatecznego wysiłku dla uzyskania cyfrowego rezultatu.

W zawodach z Walencją utraciła Cracovia Popiela, który kopnięty w kółkę przez dłuższy czas był nie-

stała nieomal legendarną, a jej bramkarz Zamorra, to synonim kunsztu dla wszystkich bramkarzy całego świata.

Z tym to przeciwnikiem zetknęła się Cracovia ulegając mu dopiero w drugiej połowie, w której

HISZPANIE GRALI JAK DIABŁY

Dwa następne mecze rozegrali białoczerwoni z F. C. Valentia (19 i 20 IX) w Walencji, oba zakończone ich przegraną 4:0, 4:2 (2:1) Cracovia wyszła w drugim meczu przeciw Walencji w następującym składzie: Popiel, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Alfus, Łancko, Kałuża, Chruściński, Ciszewski.

W Walencji, w bramce zagrał słynny wówczas bramkarz M. T. K. (Buda-pesz) Plattko, którego w czasie tournée M. T. K. po Hiszpanii Walencja „zakupiła”.

W ataku na środku wyczyniał cuda Hiszpan Montes strzelec 2 bramek.

Z drugiego meczu przeciw Walencji podaje Henryk Brand następującą relację:

Po dniu wypoczynkowym spędzonym w kapitli morskiej, drużyna wzmocniona Kałużą i Gintlem „grała nadspodziewanie dobrze, a uzyskany wynik 4:2 na gorącym terenie Walencji należy uważać za sukces, tym bardziej, jeśli się zważy, że fanatyczna publiczność Walencji nie ma sobie równej w Hiszpanii. Cracovia grała pięknie dla oka przyjemnie kombinując: na polu karnym jednak brakło jej ostatecznego wysiłku dla uzyskania cyfrowego rezultatu.

W zawodach z Walencją utraciła Cracovia Popiela, który kopnięty w kółkę przez dłuższy czas był nie-

stała nieomal legendarną, a jej bramkarz Zamorra, to synonim kunsztu dla wszystkich bramkarzy całego świata.

Z tym to przeciwnikiem zetknęła się Cracovia ulegając mu dopiero w drugiej połowie, w której

HISZPANIE GRALI JAK DIABŁY

Dwa następne mecze rozegrali białoczerwoni z F. C. Valentia (19 i 20 IX) w Walencji, oba zakończone ich przegraną 4:0, 4:2 (2:1) Cracovia wyszła w drugim meczu przeciw Walencji w następującym składzie: Popiel, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Alfus, Łancko, Kałuża, Chruściński, Ciszewski.

W Walencji, w bramce zagrał słynny wówczas bramkarz M. T. K. (Buda-pesz) Plattko, którego w czasie tournée M. T. K. po Hiszpanii Walencja „zakupiła”.

W ataku na środku wyczyniał cuda Hiszpan Montes strzelec 2 bramek.

Z drugiego meczu przeciw Walencji podaje Henryk Brand następującą relację:

Po dniu wypoczynkowym spędzonym w kapitli morskiej, drużyna wzmocniona Kałużą i Gintlem „grała nadspodziewanie dobrze, a uzyskany wynik 4:2 na gorącym terenie Walencji należy uważać za sukces, tym bardziej, jeśli się zważy, że fanatyczna publiczność Walencji nie ma sobie równej w Hiszpanii. Cracovia grała pięknie dla oka przyjemnie kombinując: na polu karnym jednak brakło jej ostatecznego wysiłku dla uzyskania cyfrowego rezultatu.

W zawodach z Walencją utraciła Cracovia Popiela, który kopnięty w kółkę przez dłuższy czas był nie-

stała nieomal legendarną, a jej bramkarz Zamorra, to synonim kunsztu dla wszystkich bramkarzy całego świata.

Z tym to przeciwnikiem zetknęła się Cracovia ulegając mu dopiero w drugiej połowie, w której

HISZPANIE GRALI JAK DIABŁY

Dwa następne mecze rozegrali białoczerwoni z F. C. Valentia (19 i 20 IX) w Walencji, oba zakończone ich przegraną 4:0, 4:2 (2:1) Cracovia wyszła w drugim meczu przeciw Walencji w następującym składzie: Popiel, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Alfus, Łancko, Kałuża, Chruściński, Ciszewski.

W Walencji, w bramce zagrał słynny wówczas bramkarz M. T. K. (Buda-pesz) Plattko, którego w czasie tournée M. T. K. po Hiszpanii Walencja „zakupiła”.

W ataku na środku wyczyniał cuda Hiszpan Montes strzelec 2 bramek.

Z drugiego meczu przeciw Walencji podaje Henryk Brand następującą relację:

Po dniu wypoczynkowym spędzonym w kapitli morskiej, drużyna wzmocniona Kałużą i Gintlem „grała nadspodziewanie dobrze, a uzyskany wynik 4:2 na gorącym terenie Walencji należy uważać za sukces, tym bardziej, jeśli się zważy, że fanatyczna publiczność Walencji nie ma sobie równej w Hiszpanii. Cracovia grała pięknie dla oka przyjemnie kombinując: na polu karnym jednak brakło jej ostatecznego wysiłku dla uzyskania cyfrowego rezultatu.

W zawodach z Walencją utraciła Cracovia Popiela, który kopnięty w kółkę przez dłuższy czas był nie-

stała nieomal legendarną, a jej bramkarz Zamorra, to synonim kunsztu dla wszystkich bramkarzy całego świata.

Z tym to przeciwnikiem zetknęła się Cracovia ulegając mu dopiero w drugiej połowie, w której

HISZPANIE GRALI JAK DIABŁY

Dwa następne mecze rozegrali białoczerwoni z F. C. Valentia (19 i 20 IX) w Walencji, oba zakończone ich przegraną 4:0, 4:2 (2:1) Cracovia wyszła w drugim meczu przeciw Walencji w następującym składzie: Popiel, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Alfus, Łancko, Kałuża, Chruściński, Ciszewski.

W Walencji, w bramce zagrał słynny wówczas bramkarz M. T. K. (Buda-pesz) Plattko, którego w czasie tournée M. T. K. po Hiszpanii Walencja „zakupiła”.

W ataku na środku wyczyniał cuda Hiszpan Montes strzelec 2 bramek.

Z drugiego meczu przeciw Walencji podaje Henryk Brand następującą relację:

Norwegowie w pominięciu Marusarza i oczekują wznowienia ożywionych stosunków między naszymi narodami

Tam gdzie ludzie rodzą się sportowcami

Sport Norwegii odradza się po 5-letniej przerwie wojennej

Oslo. Są narody i państwa, w których sport jest rzeczą tak samo ważną i potrzebną, jak zdobycie chleba codziennego, praca i modlitwa. Do kategorii takich właśnie państw musimy bezsprzecznie zaliczyć Norwegię, kraj w którym z przyjemnością, czy konieczności sport uprawia co najmniej

75% dorosłych obywateli.

Czym w Danii i Holandii są rowery, w Japonii pływactwo, tym w mroźnej skalistej Norwegii są narci. Jest to jeden ze środków lokomocji, a zarazem sport. Z każdego Norwega zapozna się od dziecka.

Z tej też dziedziny sportów znamy najlepiej synów mroźnej północy, a także oni znają nas głównie dzięki naszym narciarzom, a szczególnie dzięki Marusarzowi, który był jednym z najlepszych europejskich, którzy potrafili być groźni dla cudownych wprost norweskich skoczków

Uspokojony Rząd

Wydawałoby nam się wprost nieprawdopodobnym, że istnieje w Europie kraj, w którym odbywają się zawody narciarskie z udziałem wszystkich prawie członków rządu, że na śnieżnej trasie premier walczy zacięcie z ministrem spraw zagranicznych i gońcem ministerstwa sprawiedliwości i że zwycięstwo jednego z nich uważane jest za niemniejszy zaszczyt, niż posiadanie na wyższych godności państwową

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że obecny sekretarz ONZ Trygve Lie był świetnym sportowcem zawodnikiem, co nie przeszkadzało mu w zrobieniu wielkiej kariery politycznej.

Kontakty polsko-norweskie przed wojną

Przed wojną łączyły nas z Norwegią coraz bardziej ożywione stosunki sportowe.

Nasi piłkarze walczyli z piłkarzami Norwegii na olimpiadzie, przegrywając po dramatycznej walce 2:3 i nast. uzyskując w Warszawie wynik remisowy 2:2.

Lekkoatleci polscy odwiedzili krainę fiordów i po wspaniałej walce w każdej niemal konkurencji potrafili odnieść ciężko wypracowane ale w zupełności zasłużone zwycięstwo różnicą 2 punktów. Najbardziej jednak ożywionymi kontaktami pochwalić się mogą narciarze. Nie było niemal sezonu, aby zawodnicy polscy nie stawali w Norwegii a Norwegowie u nas.

Teraz po latach wspólnie przeżytej katastrofy dziejowej, po latach uciemiężenia przez wspólnego wroga, nie jakoś nie wspomina się o nawiązaniu kontaktów pomiędzy tymi dwoma narodami

Być może, że wylom uczynią dopiero nasi lekkoatleci, którzy wezmą udział w mistrzostwach Europy w Oslo zorganizowanych przez Norweską Związek Lekkoatletyczny z okazji jego 50 lecia istnienia

Norwegia odradza się

Kraj Hoffa Rudów, Balgruda i wielu innych wspaniałych sportowców mistrzów wice mistrzów zdobywców niezliczonej ilości tytułów prędko po koszmarnych latach zaczyna odzyskiwać tak niemal prędko jak i my

Obydwa nasze narody podobnie sobie w wspólnym nieszczęściu powinny nawiązać jak najprędzej kontakt.

Norwegowie są bezsilni dla wszystkich

sportowych Quislingów.

Kto współpracował z okupantem, ten nie ma prawa do brania udziału w ży-

ciu odradzającej się Norwegii.

Wielu sportowców tego kraju jak bracia Kuud, Natvig przesiadywało w obozach koncentracyjnych, reszta pozostająca na wolności nie brała udziału w sztucznym życiu sportowym, stworzonym dla zachowania pozorów niepodległości Norwegii przez Niemców.

Dziś Norwegia postanowiła z państwami, które podczas wojny pozostały w ścisłym kontakcie i współpracy z hitleryzmem nie nawiązywać żadnych kontaktów.

Przykry, ale zasłużony afront spotkał szwedzkich narciarzy, którym odmówiono prawa startu na międzynarodowych zawodach urządzanych przez Norweską Związek Narciarski.

Tu mówi Bob Whitaker

...Football angielski przechodzi kryzys

Londyn. Mecz Francja -- Anglia, w którym Francuzi nieoczekiwanie pokonali Anglików, jest ciągle jeszcze tematem artykułów w prasie zachodnio-europejskiej.

Ostatnio w prasie angielskiej ukazała się opinia o meczu tym znanego w całym świecie trenera londyńskiego Arsenalu oraz reprezentacyjnej jedenastki państwowej Anglii — Bob Whitakera.

Whitaker pisze: „Obecna reprezentacja Francji jest o wiele lepsza od jedenastki z którą Anglia osiągnęła w 1945 r. wynik nierozstrzygnięty 2:2. Francuzi grają dziś bardzo szybko i jestem przekonany, że pokonali by nas nawet u nas na stadionie w Wembley.

Atak angielski nie spełnił oczekiwań

CAŁY ZRESZTA FOOTBAL ANGLIJSKI PRZEŻYWA KRYZYS FORMY.

Można go było już zaobserwować w meczach angielskich drużyn z moskiewskim Dynamo w roku ub. oraz w spotkaniach z drużynami kontynentu w Br.

PRZEWAGA W TECHNICIE NIC OBECNIE NIE DAJE.

Również nowe systemy gry dają się zaobserwować u drużyn europejskich.

Sądzę, kończy swój artykuł „Wielki Bob”, że dopiero za kilka lat piłka nożna w Anglii przyjdzie do siebie i osiągnie swój przedwojenny poziom.

NIE 12:0 A 13:1

Katowice. Ambasada brytyjska w Warszawie nadesłała do Redakcji naszego pisma komunikat, w którym podaje że repr. piłkarska Warszawy rozegrała swój drugi mecz z repr. angielskich wojsk okupacyjnych nie w Hamburgu a w Hannoverze, a wynik meczu brzmiał 13:1 (7:0) dla Anglików.

Tym samym prostujemy wiadomość podaną w numerze poniedziałkowym o porażce Warszawy w stosunku 12:0 w Hamburgu.

Sprostowanie to nie zmienia jednak postaci rzeczy, że wynik uzyskany przez piłkarzy stolicy skompromitował piłkarstwo polskie na arenie międzynarodowej.

FC LIVERPOOL WYGRYWA W USA

New York. Angielska drużyna ligowa FC Liverpool, która jak wiadomo bawiła się na tournée w Ameryce rozegrała dalsze spotkanie w New Yorku.

Anglicy grali z reprezentacyjną jedenastką American Soccer League, wygrywając gładko 5:0 (2:0).

Francja, Szwecja i Jugosławia w półfinałach

II r. Pucharu Davisa

w strefie europejskiej

JUGOSŁAWIA — CZECHOSŁOWACJA 2:0

Praga. (Tel. wł.) Po dwu dniach meczu tenisowego Jugosławia—Czechosłowacja Jugosłowianie prowadzą 2:0.

W pierwszym spotkaniu, jak donosił w numerze poniedziałkowym, Puncer wygrał z Vedicką w trzech setach 6:3 7:5 7:5

Drugie spotkanie Mitic — Drobny przyniosło również zwycięstwo tenisistów jugosłowiańskiemu po pięciosetowej ciężkiej walce

Mitic wygrał 5:6, 6:4, 0:6, 6:1, 6:3.

FRANCJA — SZWAJCARIA 3:2

Montreux. Czwartkowy mecz o puchar Davisa jak rozegrany został w Montreux pomiędzy Francją a Szwajcarią przyniósł nikłe zwycięstwo Francuzom 3:2.

Po pierwszym dniu, w którym punkt dla Francuzów zdobył Petra, bijąc Hundera a dla Szwajcarów Sotzer.

zwyciężając Pelizze, Francuzi odnieśli w drugim dniu zwycięstwo w grze podwójnej (para Bernard — Petra zwyciężyła Spitzera i Pusera 6:0, 6:2, 6:2).

Decydujący o zwycięstwie Francuzów punkt zdobył Petra zwyciężając Spitzera.

SZWECJA — IRLANDIA 5:0

Sztokholm. W meczu tenisowym II-iej rundy o puchar Davisa Szwecja odniosła łatwe zwycięstwo z Irlandią. Doskonałą formę wykazał młody Bergelin, który wygrał obydwie single, wydatnie przyczyniając się również do zwycięstwa w grze podwójnej.

BELGIA — CHINY 2:1

Druksela. Po dwu dniach meczu tenisowego Chiny—Belgia prowadzą nieoczekiwanie Belgowie 2:1.

W pierwszym meczu Kho Sinkle wygrał z Van del Eynde 6:3, 7:5, 6:3, a Choy (Chiny) przegrał z Wascherem 5:7, 4:6, 2:6.

Gra podwójna zakończyła się niespodziewanym zwycięstwem pary belgijskiej.

Od razu zwycięstw odnosić nie można

Nie przeszkadza to jednak jednocześnie na rozgrywanie meczu między państwem z piłkarzami tego kraju, bowiem wg. zdania Norwiegów nie są oni spaleni i współpracą z mordercą całej Europy.

Już w 2 miesiące po uwolnieniu spod okupacji doszło do spotkania Norwegia — Szwecja, w którym ci pierwsi ponieśli drugą porażkę 0:10.

Niezbýt się jednak tym przejęli Norwegowie, po latach wojny i zniszczenia

nie można od razu odnosić zwycięstw.

W państwie, w którym piłka nożna cieszy się nie mniejszą popularnością niż w Anglii a najmniejszym nawet miasteczku istnieje co najmniej jedna drużyna piłkarska zapewnione jest szybkie odrodzenie futbolu

Norwegowie są przekonani, że już w niedługim czasie nastąpi w ich piłkarstwie

zwrot ku lepszemu.

Nie trzeba przypominać, że jedenastka Norwegii była przed wojną bardzo groźnym zespołem i na olimpiadzie w 1936 r. zajęła 3-cie miejsce.

W zespole jej grał niezapomniany Brustadt doskonały lewoskrzydłowy, który reprezentował stary kontynent w pamiętnym meczu z Anglią.

Norwegia jest na ogół krajem biednym, krajem, w którym nie jest zbyt łatwo zdobyć sobie egzystencję. I dlatego to wielu Norwiegów emigruje do USA, gdzie zdobywa sobie lepsze warunki życia.

Jeśli jakiś młody sportowiec tego kraju zaczyna się wybić i wynikami swoimi zapowiada się jako rewelacja

O czym się mówi na Śląsku?

Stały niemal gość tej rubryki Antoni Komuda, o którym już niezliczoną ilość razy pisaliśmy, że ma zamiar przenieść się do Warszawy, ostatecznie zdecydował się powrócić do swojego rodzinnego miasta i już w przyszłym tygodniu mistrza Polski w wadze piórkowej zobaczymy na ringach warszawskich. Komuda ma zgłosić swój akces do klubu stołecznego Grochów.

Dłuższe przemówienie, na temat prawdziwego sędziowania na linii autowej wygłosił podczas meczu Polonia Bytom — Naprzód Janów Mallas. Zdezerwowany „Myszka” poprosił sędziego o przerwanie gry, a następnie bardzo rzeczowo dał poglądową lekcję sędziowania na aucie. Nie odniosło to jednak dużego skutku. Machający chorągiewką autowy wykazał brak zdolności i szybko przyswajania sobie cennych wiadomości.

KS Piast Gliwice, którego sekcja bokserka skreślona została z listy członków SŁOBZ za „nieopłacenie składek, ma być w najbliższym czasie reaktywowany w prawach członka.

Gorszy los czeka Pogoń katowicką i jej na 6 miesięcy dyskwalifikowanego kierownika, znanego i popularnego ob. Kosmowskiego Leona. W tym wypadku SŁOBZ i walne roczne zgromadzenie postanowiło utrzymać decyzję powziętą przez zarząd okręgu.

RKS Batory nie będzie mistrzem Śląska w boksie. Wiadomość ta prawdopodobnie wywoła wielkie zdumienie wśród śląskich zwolenników boksu. Jest to jednak istotnie prawdą.

Drużyna chorzowska, występując w rezerwowym składzie, przegrała w Sosnowcu z RKU 7:9 i spadła na 2 miejsce w tabeli.

Batory może jeszcze tylko w jednym wypadku wyjść na pierwsze miejsce, jeśli prowadzący w tabeli ZWM Świętochłowice przegra, ew. zremisuje z tym samym RKU. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne.

Tak więc Batory najlepszą drużyną Śląska nie będzie jednocześnie posiada-

W sobotę gra w Katowicach, w niedzielę w Sosnowcu

Słaska Ostrawa na Śląsku

Katowice. Doskonała drużyna piłkarska Słaska Ostrawy, która w rozgrywkach o mistrzostwo ligi czeskiej zajęła 3-cie miejsce, w drodze powrotnej z Krakowa zatrzyma się na Śląsku, gdzie rozegra 2 spotkania.

W sobotę 1 czerwca br. przeciwnikiem Czechów będzie team Katowice — WMKS. Mecz odbędzie się na stadionie Pogoni.

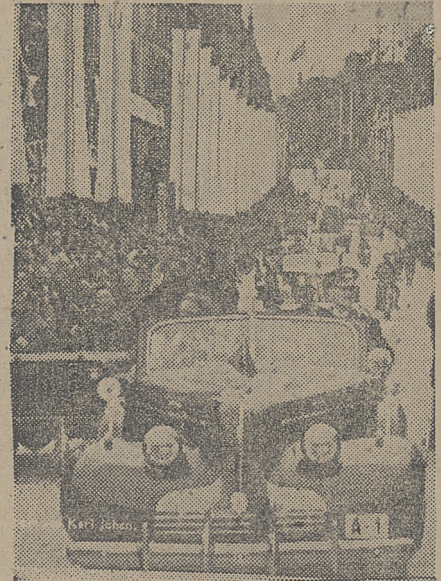
Do powyższych zawodów team wystąpi w następujących składzie: Janik, War-mus, Grolik, Gałkowski, Nyc, Kalużny,

natchmiasz dałsi czy bliźni krewni w Ameryce ułatwiają wyjazd i automatycznie przestaje on być pożyteczny dla swojego kraju.

USA rekinem talentów Norwegii

Wystarczy tu choć przykład wspaniałego tyczkarza Hoffa,

twórcy stylu wahadłowego, pierwszego człowieka, który przekroczył granicę



Powrót króla Norwegii do kraju po zakończeniu wojny do kraju

Osobą jego natchmiasz zainteresowała się Ameryka. Został on tam trenerem i nauczył amerykańskich skoczków tajemnic osiągnięcia fantastycznego na ów czas skoku

Nie miał jednak Hoff wielkiej pocie-

chy z tego, że swoje umiejętności i talent zaoferował lekkoatletom Nowego Świata.

Gdy tylko tyczkarze amerykańscy zbliżyli się do jego wyników Unia Lekkoatletyczna USA dyskwalifikowała go oskarżając o zawodowość i zamknięła mu drogę do dalszych startów i okazji do bicia nowych rekordów.

Ameryka jest jednak krainą wielu możliwości, o jakich w Europie nie śniło się nawet nikomu. Hoff znalazł menagera, który wystarał mu się o engagement do jednego z wielkich kabaretów, gdzie na zaimprowizowanej scenie, przy rozbiegu nie przekraczającym 10 kroków Hoff popisywał się swoimi skokami, w których ku niezmiernemu zdziwieniu największych tachimetrów prawie za każdym razem osiągał granicę 4 metrów.

W Norwegii życie jak zaznaczyłem jest ciężkie, poza narciarstwem i po części łyżwiarstwem, nie ma czasu na oddawanie się innym sportom. Od młodości trzeba tam już pracować i zarabiać na życie. Toteż najwybitniejsi sportowcy tego kraju są młodymi 17—19 letnimi chłopcami ew. żołnierzami. Reszta cały tydzień ciężko pracuje i tylko w soboty i niedziele odłóża wy-czyn swoich młodszych kolegów.

Biały Orzeł zwycięża mistrza piłkarskiego Norwegii

Podczas okupacji i po kapitulacji Niemiec — znajdowało się w Norwegii wielu Polaków cywiliów poroziemszanych po obozach pracy.

Po kapitulacji Polacy ci porozmieszczeni po obozach repatriacyjnych z których każdy liczył 300 — 1000 osób przez pewien czas nudzili się mocno i w oczekiwaniu na powrót do ojczyzny uprawiali intensywnie sport, a przeważnie piłkę nożną.

Najwspanialsze sukcesy odniosła drużyna

Biały Orzeł,

która pokonała mistrza Norwegii Idrett — org. Sportklub.

O tym meczu i wielu innych sukcesach naszej drużyny piłkarskiej dowiedzą się nasi czytelnicy z następnego odcinka, który ukaze się w numerze niedzielnym pt „Biały Orzeł triumfuje w krainie fiordów”.

J. Limański

Polonia zdobywa puchar miasta Karwiny

Sport polski na Zaolziu

Karwina (tel. wł.) W ub. niedzielę odbył się w Karwinie turniej piłkarski o puchar miasta Karwiny.

W turnieju wzięły udział 2 drużyny czeskie SK Karwina i Spartak Łazy oraz 2 polskie: Polonia Karwina i Siła Karwina.

W sobotę odbyło się spotkanie dwu drużyn polskich Polonii i Siły oraz dwu drużyn czeskich SK Karwina i Spartak Łazy.

W pierwszym spotkaniu Polonia odniosła wysokie zwycięstwo 8:3 (4:1), w drugim Spartak pokonał niespodziewa-

nie SK Karwinę 3:1 (1:1).

W niedzielę w meczu o pierwsze miejsce Polonia zwyciężyła Spartak 3:1 (2:1) zdobywając piękny puchar, i udowadniając, że należy nadal do najlepszych drużyn na Zaolziu.

Bramki dla Polonii zdobyli Pietrzyk, Karas i Korznerek.

W walce o trzecie i czwarte miejsce Siła uzyskała piękny sukces remisując z Karwiną 1:1 (0:0).

W meczu tym Bkl. drużyna polska posiadała okresami nawet dużą przewagę nad A-kl. zespołem czeskim.

O czym się mówi w Katowicach?

Kraków. Międzymiastowe zawody w piłce nożnej Kraków—Łódź odbędą się 18 czerwca w Łodzi.

Kapitan drużyny KS Dąbski B. Trynka obchodził w ub. niedzielę jubileusz 12-letniej działalności sportowej w barwach tego klubu.

W Zielone Świątki odbędzie się, pierwszy po wojnie, ogólnopolski tatrzański motocyklowy zjazd plakietowy do Zakopanego. Protektorat objął min. komunikacji inż. Rabanowski.

Kacercz, znany biegacz krakowski, otrzymał ostatnio skreślenie z KS Cracovia na skutek nieporozumień wewnętrznych.

Piaskowcy (Cracovia) pogromca Stań-

szewskiego w biegu na 400 mtr. na zawodach jubileuszowych Wisły (52.8 s.) zapowiada się jako wielki talent lekkoatletyczny. Piaskowcy dopiero w tym sezonie rozpoczął karierę lekkoatletyczną

RKS Płusowianka (B-klasowa drużyna KOZPN-u) obchodząc jubileusz 10-lecia swego istnienia w dniach 9 i 10 czerwca organizuje turniej o puchar

Jakie wyniki osiągają czeszy lekkoatleci?

Katowice. Dla zorientowania naszych czytelników w poziomie lekkoatletyki czeskiej w tegorocznym sezonie podajemy wyniki meczu lekkoatletycznego Slavia—Sparta — dwu najlepszych drużyn w tej dziedzinie sportu w Czechosłowacji. 100 mtr.: Paracek Slavia 10.9.

400 mtr.: Laznicka Sparta 51.5, 800 mtr.: Womaczka Slavia 1.59.2, 1000 mtr.: Andiel Sparta 16.1, sztafeta 4x100 mtr. Sparta 44.5, 1500 mtr.: Womaczka Slavia 4.18, rzut kulą: Kalina Sparta 14.85, rzut dyskiem: Womaczka Sparta 41.89, rzut oszczepem: Kisessele Slavia 54.91, skok wzwyż Hausenblas Sparta 1.95 cm, skok w dal Pikejs Sparta 6.97 skok o tyczce: Maly Sparta 3.55, 5000 mtr.: Dinger Sparta 16.02

W ogólnym wyniku zwyciężyła Sparta 198:136

Czytajcie i roznoszechniajcie „SPORT“